

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/171443,Dyskusja-Reparacje-wojenne-Czas-najwyzszy-Gdynia-1-pazdziernika-2022.html>
19.04.2024, 16:26

Dyskusja „Reparacje wojenne. Czas najwyższy” - Gdynia, 1 października 2022

Dyskusja odbyła się w ramach czwartego dnia Festiwalu „Niepokorni Niezłomni Wyklęci” w Gdyni. Wziął w niej udział wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma.







Dyskusja odbyła się w Muzeum Marynarki Wojennej. Wzięli w niej udział: dr Tomasz Luterek (Instytut Strat Wojennych im. J. Karskiego), dr Mateusz Szpytma (zastępca prezesa IPN), Mariusz Olczak (dyrektor Archiwum Akt Nowych), Hanna Radziejowska (szefowa Instytutu Pileckiego w Berlinie, za pośrednictwem połączenia on-line). Moderatorem spotkania był Michał Karnowski.

Debata o reparaacji jest jedną z ważniejszych. Bo oprócz tego, że osadzona w historii, jest pewnie też jakąś punktą odkrywania przez Polaków w ostatnich latach, ostatnich dekadach, prawdziwego obrazu [tego problemu]. On w okresie komunizmu był zafałszowany, nie mogliśmy wszystkiego zobaczyć prawdziwie i w pełni. [...] To jest nadrobiane w czasie ostatnich lat bardzo zdecydowanie, są pewne środowiska, pewne grupy polityczne, które przykładają do tego szczególną wagę, też pewne instytucje, jak Instytut Pamięci Narodowej – podkreślił prowadzący dyskusję.

Rozpoczynając dyskusję Michał Karnowski przypomniał o opublikowanym we wrześniu br. na Zamku Królewskim w Warszawie „Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945” i poprosił zebranych gości o odniesienie się do „Raportu...” i najważniejszych wniosków związanych z problematyką reparaacji. Jako pierwszy głos zabrał dr Mateusz Szpytma:

Raport jest dziełem przede wszystkim Polskiej Fundacji Narodowej – podkreślił wiceprezes IPN. Ten raport jest niezwykle ważnym elementem nie tylko dla historyków, ale także dla społeczeństwa i dla polityków. On jest też

ogromnym wyzwaniem dla państwa polskiego, jest też jeszcze większym wyzwaniem dla państwa niemieckiego. Bo oczywiście jeśli chodzi o kwestie reparacji, o kwestie aspektów prawnych [...] to niezależnie od tego, jakie mamy na ten temat poglądy, to wszyscy uważają, [...] że zobowiązanie państwa niemieckiego wobec Polski, przynajmniej moralne istnieje. Ale żeby można było o tym mówić potrzebne jest podsumowanie wiedzy. I ten raport czymś takim jest. [...] Do nas [IPN] zwrócono się na początku prac nad tym raportem, przygotowaliśmy wstępny zarys okupacji, jak ta okupacja niemiecka w Polsce wyglądała.

Dr Mateusz Szpytma dodał, że IPN opracował część fotograficzną raportu (80 procent zdjęć pochodzi z zasobów Archiwum IPN):

Jak się ogląda te fotografie, to jest coś strasznego. Nawet dla osoby jak ja, która się tym zajmuje od kilkadziesiąt lat to jest to przerażające [oglądać] te zdjęcia, które się zachowały. Myślę, że w przyszłości, nawet jeśli będą problemy w aspektach prawnych, to w dalszej perspektywie ten raport, te tomy, będą takim kłopotem dla Niemiec, że jakieś rozwiązanie będzie musiało przez nich zostać znalezione. Bo ten rozdział jest niezamknięty - zaznaczył przedstawiciel IPN.

Do tego samego problemu odnieśli się pozostali dyskutanci. Nie brakowało też głosów publiczności (m.in. obecnej na sali b. posłanki Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk), które odnosiły się do problemu przekonania opinii publicznej poza granicami Polski (nie tylko niemieckiej) do słuszności podniesionej sprawy reparacji. Pytania dotyczyły też ewentualnych reparacji na skutek strat poniesionych przez Rzeczpospolitą ze strony okupanta sowieckiego.

Przed dyskusją wiceprezes IPN dr Mateusz Szpytma udzielił obszernego wywiadu dla Polskiego Radia 24. Wśród wielu wątków poruszony został temat także reparacji:

Temat reparacji rozgrzał media w Polsce i na świecie w

ostatnich dniach. Wykonana została bardzo wielka praca przez zespół na temat ustalenia [polskich] strat. Chciałbym się też pochwalić, że Instytut Pamięci Narodowej był również zaangażowany w te prace, zwłaszcza w przygotowanie drugiego tomu. Można powiedzieć, że ten drugi tom, fotograficzny, jest prawie w całości dziełem Instytutu Pamięci Narodowej [,,] Sam raport zawiera informacje, które dla historyków i dla społeczeństwa nie powinny być niczym sensacyjnym, bo wiemy o tych stratach, które zostały zadane, wiemy o martyrologii, o tych szczęściu milionach polskich obywateli [zamordowanych], ale gdy się to czyta w jednym miejscu, gdy jest to usystematyzowane, to jest taka duża pigułka zebrana, to robi to wstrząsające wrażenie – podkreślił.

Niestety w Niemczech historia II wojny światowej często ogranicza się do kwestii Holokaustu [...] i do tragedii jeńców sowieckich, natomiast los Polaków jest niemal nieobecny wśród wiedzy przeciętnych Niemców [...] Co do kwestii reparacji toczy się spór, nawet w Polsce, czy prawnie jest ten tytuł nadal aktualny, ale nawet jeśli byśmy założyli, że on w jakiś sposób został załatwiony, z czym trudno się zgodzić, to pozostaje moralny obowiązek, pozostaje zadośćuczynienie – mówił wiceprezes IPN.

